

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Jagiełłowska 2. Telefon: Redakcja 79, Administracja 90. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 pop. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 pop. Administracja czynna od godz. 9—3 pop. Rękopisy Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—3 pop. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 17—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Janska 1, Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięczna z odrobinami do domu lub przesyłką pocztową 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem—75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty—10 gr. za mm. jednosp., ogłoszenia mieszaniowe—30 gr. za wiersz. Do tych cen dołóża się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, z zastużeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagranicznych 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżka. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń 6-cie łamowy, za tekstem 10-ciolamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

ANOMALJE w ochronie mniejszości.

Do przemówienia Min. Zaleskiego, które podańśmy wczoraj in extenso, komentarz jest właściwie zbędny. Mowa ta tak jasno i żwiewie precyzyjnie je stanowisko Polski w sprawie międzynarodowych zobowiązań mniejszościowych, że jeżeli o tem dziś piszemy to jedynie dlatego, aby podkreślić doskonałość ujęcia tematu i wyrazić zadowolenie z powodu plastyczności wykładu, rzadko spotykanej w języku dyplomatem.

Debatę nad sprawą międzynarodowej ochrony mniejszości wywodziła w Komisji 6-cj (politycznej) Zgroma dzenia Ligi Narodów z powodu wniosku niemieckiego. Delegat Rzeszy Rosenberga, krytykując obecnie obowiązującą procedurę rozpatrywania skarg i petycji zainteresowanych mniejszości, domagał się w konkluzji udzielenia im praw strony w procesie, oraz utworzenia stałej Komisji rzeczowniców z osób neutralnych od rządów niezależnych, któraby petycje i odpowiedzi rządów badała i oświeceła.

Objękcje natury formalnej złożył w imieniu pięciu zobowiązanych traktatem mniejszościowym państw delegat jugosłowiański Foticz (vide wczorajszego sprawozdanie Pat'a). Min. Zaleski natomiast również w imieniu powyższej grupy państw podjął dyskusję merytoryczną, stawiając dwie zasadnicze tezy:

- 1) jeżeli jest mowa o ochronie mniejszości przez instancje międzynarodowe, to powinno to dotyczyć wszystkich mniejszości, a nie tylko zamieszkałych w kilku państwach;
- 2) postulaty mniejszościowe nie powinny być wyrazem pobudek obcych zasadzie ochrony mniejszości, nie powinny służyć celom akcji politycznej jednego państwa przeciwko innemu.

Jest to jedynie słuszne postawienie sprawy. Absurdem bowiem jest, jeżeli ta sama mniejszość narodowa, np. jugosłowiańska, korzysta z międzynarodowych przepisów gwarantujących jej prawa w Rumunji, natomiast we Włoszech zdana jest na łaskę i niełaskę narodowości panującej. Albo też: Polska mniejszość w Czechosłowacji posiada prawnie zabezpieczone możliwości dalszego rozwoju kulturalnego, podczas kiedy w Rzeszy Niemieckiej pozbawiona jest wszelkich tego rodzaju gwarancji.

Taka nierówność praw nie daje się niezamiełnąć, i czyni każde z państw, zobowiązanych traktatem mniejszościowym, ograniczonym w prawach członkiem społeczności międzynarodowej. Rzeczywistość nie potwierdza jednakże, które mogły być zdolnym traktatu mniejszościowe go, że nowe państwa będą przynależące do szczególnej jaskrawej nacjonalizmu i odmówią mniejszościom wszelkich praw egzystencji. Przeciwnie, właśnie w państwach starych, jak Włochy i Niemcy nietolerancja nacjonalistyczna osiągnęła po wojnie swoje apogeum, podczas kiedy stosunki na rodowościowe w państwach stworzonych lub restaurowanych czy rozszerzonych przez traktaty pokojowe zmierzają widocznie ku normalizacji. Jeżeli więc może być mowa o zaostreniu kontroli międzynarodowej nad temi stosunkami, to można się na nią zgodzić tylko pod warunkiem generalizacji tej kontroli.

Międzynarodowa ochrona mniejszości może mieć skutek tam gdzie te mniejszości zachowują lojalność względem swego państwa. Wystąpienia nielojalne i rewolucyjne nie mogą być chronione owymi przepisami. Jeżeli pewien naród zasadniczo nie godzi się z pozostawianiem w granicach danego państwa, to jego dążenie do separacji oczywiście nie podpada pod ochronę praw mniejszości. Gdyby w r. 1863 istniała Liga Narodów ze swymi prawami mniejszościowymi, to powstańcom polskim, walczącym o niepodległość, nie przyszłoby napewno do głowy odwoływać się do niej o ochronę swoich praw narodowych. Kto wstępuje na drogę walki, ten rezygnuje z sądów rozjemczych.

Mniejszości narodowe istnieją dziś we wszystkich państwach, mimo, że niektóre z nich nie chcą tego faktu uznać. Pod ich adresem wypowiedział Min. Zaleski z sarkazmem poniższe zdanie: „Jeżeli niektórzy przedmówcy oświadczyli, że problem mniejszościowy nie istnieje w ich krajach, to pozwolę sobie poradzić im więcej ostrożnością w deklaracjach tego rodzaju”.

Bez generalizacji praw i zobowiązań sprawa mniejszości nie może być pomyślnie rozwiązana. Dopiero w równanie tej niesprawiedliwości pozostawiając sobie dom, pretekstów do męczenia stosunków wewnątrznych i sąsiadów. Doniedawna publicyści żydowscy u nas byli upartymi zwolennikami utrzymania istniejącej nierówności. Przypuszczają, że dzisiaj, po doświadczeniach ze szturmami hitlerowskimi w Niemczech, rozciągnięciu zobowiązań mniejszościowych na wszystkie państwa stanie się i dla nich postulatem, o który warto toczyć walkę.

Wobec generalizacji praw i zobowiązań sprawa mniejszości nie może być pomyślnie rozwiązana. Dopiero w równanie tej niesprawiedliwości pozostawiając sobie dom, pretekstów do męczenia stosunków wewnątrznych i sąsiadów. Doniedawna publicyści żydowscy u nas byli upartymi zwolennikami utrzymania istniejącej nierówności. Przypuszczają, że dzisiaj, po doświadczeniach ze szturmami hitlerowskimi w Niemczech, rozciągnięciu zobowiązań mniejszościowych na wszystkie państwa stanie się i dla nich postulatem, o który warto toczyć walkę.

Wobec generalizacji praw i zobowiązań sprawa mniejszości nie może być pomyślnie rozwiązana. Dopiero w równanie tej niesprawiedliwości pozostawiając sobie dom, pretekstów do męczenia stosunków wewnątrznych i sąsiadów. Doniedawna publicyści żydowscy u nas byli upartymi zwolennikami utrzymania istniejącej nierówności. Przypuszczają, że dzisiaj, po doświadczeniach ze szturmami hitlerowskimi w Niemczech, rozciągnięciu zobowiązań mniejszościowych na wszystkie państwa stanie się i dla nich postulatem, o który warto toczyć walkę.

Wobec generalizacji praw i zobowiązań sprawa mniejszości nie może być pomyślnie rozwiązana. Dopiero w równanie tej niesprawiedliwości pozostawiając sobie dom, pretekstów do męczenia stosunków wewnątrznych i sąsiadów. Doniedawna publicyści żydowscy u nas byli upartymi zwolennikami utrzymania istniejącej nierówności. Przypuszczają, że dzisiaj, po doświadczeniach ze szturmami hitlerowskimi w Niemczech, rozciągnięciu zobowiązań mniejszościowych na wszystkie państwa stanie się i dla nich postulatem, o który warto toczyć walkę.

ROZBROJENIE MORALNE.

Doniosła rola prasy. — Zwalczenie fałszywych wiadomości.

GENEWA. (Pat.) W 6-cj komisji Zgromadzenia Ligi Narodów wywiązała się w piątek interesująca dyskusja na temat współpracy prasy w organizację pokoju, a w szczególności zwalczenia fałszywych wiadomości prasowych.

Jak wiadomo w roku zeszłym rozpisano na ten temat ankietę wśród organizacji dziennikarskich. Obecnie rezultaty tej ankiety Rada Ligi przesłała Zgromadzeniu.

Delegacja polska przedłożyła komisji projekt rezolucji, zwracający uwagę konferencji rozbrojenkowej na to, że pożądanym byłoby zwolnienie międzynarodowej konferencji prasowej do dyskusji problemu rozbrojenia moralnego, a w szczególności do zwalczenia fałszywych wiadomości. W dłuższym przemówieniu poświęconym temu zagadnieniu delegat polski minister Szumlakowski oświadczył, że rząd polski przywiązuje duże znaczenie do zagadnienia współpracy prasy w organizację pokoju i przypomina, że delegacja polska wniosła do komitetu rozbrojenia moralnego projekt rezolucji celem zwolnienia w odpowiedniej chwili międzynarodowej konferencji prasowej. Istnieje doniosły problem fałszywych wiadomości. Trzeba znaleźć środki walki przeciw-



Ś. P.

JADWIGA z TURÓW ŁASTOWSKA

po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzona ŚŚ. Sakramentami zmarła w Bielsko-Białym dnia 7 października 1932 r. w wieku lat 42.
Eksportacja zwłok ze Stacji Doświadczalnej do kościoła parafialnego w Bielsko-Białym odbędzie się dnia 9 b. m. o godz. 15.30.
Pogrzeb dnia 10 X. o godz. 10.30, o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i sąsiadów z wyrazami
pogrzeźni w głębokim żalu
mąż, syn, córka, matka, siostry i bracia



Ś. P.

Jan Czesław GRYFF KELLER

urzędnik Wileńskiego Oddz. Banku Gospodarstwa Krajowego, oficer 1-ej Brygady Legjonów, odznaczony dwukrotnie Krzyżem Walecznych, zmarł dn. 6 października 1932 r. po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzonego ŚŚ. Sakramentami
Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 8 października 1932 r. o godz. 4-ej pp. z kaplicy cment. po-Bernardyńskiego na tymże cmentarzu, o czym zawiadamiają
DYREKCJA I PRACOWNICY
Wil. Oddz. Banku Gosp. Krajow.

Po odroczeniu konferencji londyńskiej.

Odroczenie nie zaniechanie.

LONDYN. (Pat.) Czynniki urzędu we starają się osłabić wrażenie faktu że inicjatywa Mac Donalda nie udało się i inspirowa w tym kierunku prasę, że zgoda Wielkiej Brytanji na odroczenie daty nie oznacza jeszcze zaniechania konferencji w ogóle. Mimo tych inspiracji, szanse konferencji są nadal uważane za bardzo nikłe, aczkolwiek w Londynie rozeszła się pogłoska, że Niemcy zmienili swe stanowisko i obecnie mają zamiar zgodzić się na tę konferencję.

Testis.

Niemcy zmieniają stanowisko.

BERLIN. (Pat.) W wyniku obrad piątkowych gabinet Rzeszy powzięto wieczorem decyzję w sprawie udziału Niemiec w konferencji londyńskiej. Według informacji prasy, rząd w od powiedzi swej wyraził zasadniczo gotowość wzięcia udziału w konferencji wysuwając jednak warunek, aby konferencja objętych była także stanowisko Niemiec w sprawie równoprawnienia.

Niezrażona trudnościami

Francja kontynuuje dzieło pokoju.

PARYŻ. (Pat.) Według informacji zebranych na Quai d'Orsay odroczenie konferencji 4 mocarstw bynajmniej nie oznacza, że nie będą czynione dalsze wysiłki, aby zapewnić konferencji rozbrojenkowej ostateczny triumf. Stanowisko Francji pod tym względem jest jasne. Liga Narodów, która ujęła w swe ręce rozwiązanie sprawy rozbrojenia, powinna w dalszym ciągu nią się zajmować, nawet gdyby delegaci niemieccy trwali w swoim oporze niebrania udziału w przygotowaniach do nowej konwencji w sprawie zbrojeń.

Konferencja rozbrojenkowa w Genewie w najbliższym czasie wejdzie w drugą fazę swoich prac i nie można pozbawiać żadnego z państw w niej reprezentowanych prawa zgłaszania swoich uwag w kwestii tak wielkiego znaczenia politycznego jak równoprawnienie zbrojeń i bezpieczeństwo. Rezolucja Benesa z 30 lipca, która była niejako konkluzją pierwszej części

Premjer Prystor na Zamku.

WARSZAWA. (Pat.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś przed południem p. prezesa rady ministrów Aleksandra Prystora, który informował p. Prezydenta o bieżących pracach rządu.

Rada Ministrów.

WARSZAWA. (Pat.) W piątek dn. 7 b. m. odbyło się pod przewodnictwem premjera Prystora posiedzenie Rady Ministrów. Na posiedzeniu tem Rada Ministrów po załatwieniu szereg spraw bieżących, przyjęła m. in. następujące projekty rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej: w sprawie obniżenia kosztów administracji komunalnej, w sprawie likwidacji mienia b. rosyjskich osób prawnych, w sprawie przedłużenia mocy obowiązywania ustawy o ochronie drobnych dzierżawców rolnych, o utworzeniu przedsiębiorstwa państwowego „Polska Poczta, Telegraf i Telefon”, o kwalifikacjach zawodowych do nau czania w szkołach i na kursach zawodowych oraz projekt kodeksu karnego wojskowego.

Ambasador Polski u Herriota.

PARYŻ. (Pat.) Premier Herriot przyjął w piątek ambasadora Chłapowskiego, z którym odbył rozmowę trwającą przeszło godzinę.

— o —

Lakoniczny dziennik ekonomisty.

— Będzie międzynarodowa konferencja gospodarza, na której państwa biedne wyzyskają swoje kłopoty i poproszą o pieniądze. Zazwyczaj państwa bogate wyrażają współczucie i radzą oszczędzać. Państwo — burżu i państwo nędza z bryndą zachowują się w stosunkach międzynarodowych, jak zwyczajni bogaci i nędzarze. Bogaci nie lubią stykać się z biednymi, chyba że potrzeba im służących, lub też zrezygnowani biedni stracą cierpliwość i wzięwszy palke w ręce zechcą się przypomnieć. Na konferencjach obowiązuje „owianje w bawelne” i dlatego aezkolwiek dyplomaci noszą łaski z galą — nie używają ich jednak jako argumentu w dyplomacji.

Rezmowa między państwami biednymi, a bogatemi jest mniej więcej taka: — Jesteś my chwilowo biedni, potrzebujemy pieniędzy, gdy nam będzie lepiej — zwrócimy ci procentem. Rozwińcie dla nas naszą prośbę, bo przecież na kim będziecie zarabiali, jak nas nie stanie, Wprawdzie trupy można prze gotować na mydło, no ale, kóż je będzie ku powala?

— Yes, Yes, oni! — odpowiadają państwa chwytliwie bogatsze — nie damy wam umrzeć! Wprawdzie pożyczki też nie damy, ale macie przecież swoje manatki, które go towi jesteście przyjąć w zastaw.

Tak sobie gawędzą, państwa — bogatsze myślą; nawet na nędzy można zarobić, zresztą gdy będziemy się rozliczały z naszymi konkurentami — mięso armatnie będzie nam potrzebne.

Inaczej rozumieją państwa — nędzarze: dajcie nam tylko nabracie się, a wtedy my będziemy żyć!

A tymczasem przed konferencją, która konferencja, przy i pod konferencją, hańka jądziennikarstwo całego świata bądnio o konieczności zamknięcia granic i izolacji, bądnio o solidaryzacie wszystkich krajów, narodów i ludów.

— Izolacja! Tylko izolacja! — powtarzają we Francji za czasów Tardieu i Laval. To samo zresztą mówiono w niektórych innych krajach. Ad przyszł Herriot. Stwier dzono, że polityka kontyngentowa doprowa dziła w roku bież. do spadku importu o 15 miliardów fr., a eksportu o 12 miliardów w porównaniu z tymże okresem r. ub. — Zrozumiano, że ograniczenie importu wywo ljuje przeciwdziałanie innych państw i w rezultacie powoduje olbrzymie zmniejszenie obrotów handlu zagranicznego.

Obecnie w traktatach handlowych kontyngenty są zwiększane; stąd wymaga się wniesek o zmianie francuskiej polityki handlowej.

Byłoby to pierwszy wyłom w dotychczasowej polityce izolacyjnej. Mówiąc niewąwasiem, kapitał oddawna już wyzwał do wolonści gospodarczej. Oczywiście, państwa mające mało kapitału, nie pójda za przykładem Fran cji.

W roku ubiegłym robitliśmy tydzień samowystarczalności. Wiele przekonalismy wówczas o konieczności popierania wytwórcze si krajowej. Skutek był taki, że przez parę tygodni lojalni obywatele kupowali tylko towary krajowe. Wniestyle lojalni obywatele mają krótką pamięć i dlatego cała akcja są mowstarczalności nie spowodowała polepszenia przemysłu krajowego i w konsekwencji — spadku bezrobocia.

Czytamy świeżo o skutkach popierania wytwórczości krajowej w Szwajcarii. Tam nastąpiło rozszerzenie produkcji krajowej, a w konsekwencji zmniejszenie się bezrobocia o 10 proc.

Na lamach prasy gospodarczej rozwija się dyskusja między prof. Krzyżanowskim, a b. ministrem Matuszewskim na temat czy złoty ulec ma dewaluacji, czyli zachwaniu, czy też będzie stał murem. Prof. Krzyżanowski doradza lekka, chwilową dewaluację, a minister Matuszewski kategorycznie odrzuca taką radę. Byłoby wszystko w porządku, gdyby nie wątpianie się w nią różnych bubków, mniej lub więcej politycznych którzy tak zawzięcie dmuchali, ad dostał zawrotu głowy. W zielono-wiejskich, żółto-narodowych i pstrokatoo-socjalistycznych pisenkach zaczęli mędrkować na temat stałości lub chwytliwości naszej waluty.

Czyż nie zdają oni sobie sprawy ze szkodliwości męczenia w głowach ludzi, którzy chcełby coś robić i którzy mają słuszne i calkowicie uzasadnione do naszej waluty? Przy innych okazjach sami stwierdzają, że złoty jest mocny i stały, krzyczą w niebogłosy o zaufaniu, a sami to zaufanie podrywają. Przyjaciele państwa polskiego tak nie postępują. Czang.

GIEŁDA WARSZAWSKA

PENIĘŻNA.
WARSZAWA. (Pat.) Londyn 30.80 — 30.65; Nowy York 8.915 — 8.895; Paryż 34.98 — 34.89; Szwajcjarja 172.08 — 171.65; Włochy 45.75 — 45.53; Berlin 211.80. Tendencja niezmienność.

AKCJE. Bank Polski 89; Kucier 19 i pół; Lipolp 13.60 — 13 i pół; Starachowice 8 i pół — 8.25.

ZBOŻOWA.
WARSZAWA. 7. 10. — Na dzisiejszym zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie notowano za 100 kg. parzyłk wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: żyto 16.75 — 16.25, pszenica jednolita 25.50 — 26, pszenica zbierana 24.50 — 25, owies jednolity 17 — 17.50, owies zbierany 16.50 — 17, jęczmień na kasze 16 — 16.50, jęczmień browarny 18 — 19.

— Kto wygrał? — WARSZAWA. (Pat.) W 25-m dniu ciągnięcia V klasy 25 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej główniejsze wygrane padły na sumary następujące:
— 300 tysięcy złotych — Nr. 153.189, 15.06 — 73.838, 10 tysięcy — 2.545, 71.262, 8.211, 116.486, 5 tysięcy — 795, po 3 tysiące — 9.158, 49.599, 51.933, 54.115, 61.436, 62.152, 63.558 i 135.170.

Akcja przedwyborcza w Niemczech.

Oświadczenie Hitlera. Rozbijająca robotą hitlerowców.

BERLIN. (Pat.) Hitler na zebraniu przedwyborczym w Monachium w przemówieniu swem oświadczył, iż przed narodowymi socjalistami stoją dwie ewentualności: albo otrzymają oni władzę, albo też nie otrzymają, a wówczas rząd będzie pokonany przez ruch narodowo-socjalistyczny.

BERLIN. (Pat.) W czasie urzędowego wczoraj przez niemieckonarodowego przedwyborczego zgromadzenia doszło kilkakrotnie do ostrych bójk z obecnymi na sali hitlerowcami, przyczem trzy osoby odniosły ciężkie rany a kilka lżejsze. In terewnowała policja, która przy użyciu pałek gumowych rozbrajała walczących. Podobne bójkę powtórzyły się i na ulicach.

Według doniesień prasy prawie na wszystkich zebraniach, urządzanych przez niemieckonarodowych, dochodzi do starć z narodowymi socjalistami. W kołach politycznych przy pisują powtarzające się próby rozbijania zgromadzeń przedwyborczych — jak donosi biuro Conti — tajnym narodowo-socjalistycznym grupom tero-

rystycznym, Grupy te zorganizowane zostały przez posta Goebbelsa z pół ród radykalnych elementów narodowo-socjalistycznych. Członkowie tych bojówek musieli jednak wystąpić z partji, aby nie kompromitować jej w czasie swoich występów. Zadaniem ich ma być nie tylko rozbijanie zebrań zwłaszcza partji prawicowych, ale również i napady na poszczególne osoby.

Z miarodajnych kół zaznaczają — jak stwierdza dalek komunikat — że rząd Rzeszy nie ugnie się przed terorem poszczególnych partji oraz ich organów i stosować będzie ważny na dal dekret, przewidujący nawet karę śmierci za uprawianie teroru politycznego.

„Nie rób pan głupstw, bo możesz coś przeżyć“.

Ciekawa rozmowa Hindenburga z Hitlerem.

LIPSK. (Pat.) Poróżnieni działacze narodowo-socjalistyczni dopiero teraz ujawniają niektóre ciekawe szczegóły głośnie w swoim czasie sierpniowej wizyty Hitlera w Hindenburgu, podczas której prezydent Rzeszy nader chłodno miał rozprawiać z wodzem narodowych socjalistów. Hindenburg zapytał: „Cee pan objąć proponowaną mu te-

wieckancierza, czy nie?“. Hitler usłował coś tłumaczyć, jednakże Hindenburg już w połowie zdania przerwał: „A więc nie!“ Hitler zaniemówił i zmieszany poszedł do drzwi. Prezydent jednak Hindenburg miał zaważać: „Panie Hitler, to jedno panu mówię — nie rób pan żadnych głupstw, bo może pan coś przeżyć“.

KTO PONOSI WINĘ?

Poniżej interesująca uwaga nau-
czyciela żydowskiego drukujemy jako
materiał informacyjny. (Red.)

W ostatnich tygodniach ogłoszono poseł Rotenreich w dzienniku żyd. „Hajnt” serje artykułów malujących w najciemniejszych kolorach położenie gospodarcze Żydów w Polsce. Całą winę tego rzekomo już beznadziejnego położenia Żydów ponoszą zdaniem autora wyłącznie władze rządowe, które stosują do Żydów politykę eksterminacyjną. Jakby na poparcie swojej tezy poświęcił pan poseł specjalny artykuł p. t. „Nasze równoprawienie” sprawie nauczycielstwa żydowskiego w państwowych szkołach powszechnych. Ubolewa nad niedolą wielkiej rzeszy nauczycieli żyd. którzy z powodu bezwzględnej i konsekwentnej ofensywy władz szkolnych na ich placówkach pracy zostali na bruk wyrzuceni. Wzruszające naprawdę jest współzależność okazane nam nauczycielom żydowskim a p. Rotenreichowi zaciągający u nas dług wdzięczności, gdyby nie to, że „nie bez ała”.

Niestety! Dotychczasowe ustosunkowanie się zarówno partji politycznej, jaką wymieniono poseł reprezentuje, jak wogóle całego społeczeństwa żydowskiego do nas nauczycieli Żydów, zatrudnionych w państwowym szkolnictwie powszechnym, nakazuje nam z wielką rezerwą odnosić się do tych, którzy się nagłe stali naszymi przyjaciółmi. — Krokodyle ży, jakie pan poseł wylewa nad naszą niedolą nazwijmy „politycznymi” a wysiłka je dla celów chyba tylko jemu znanych. Jak bowiem inaczej sądzić o przyjźni, jaką nam nagłe okazują ludzie, którzy dotychczas nie tylko, że byli głusi na to wszystko, co się działo wśród nauczycielstwa żydowskiego ale awet tem nauczycielstwem pogardzali i że społeczeństwa żydowskiego wykluźcali. Całą obłudę tego chwilo-wego sentymentu ocenić się dopiero na leżycie, gdy się pozna — w krótkich przynajmniej zarysach genezę szkolnictwa powszechnego dla dzieci żydowskich i jego dotychczasowe dzieje.

Z chwilą oswożenia ziem polskich powstały na terenie byłego Królestwa Polskiego szkoły powszechne dla dzieci żydowskich. Władze szkolne z całą lojalnością odnosiły się do tych szkół i przydzielały do nich wyłącznie nauczycieli żydowskich. Z całym naciskiem podkreślam, że przy mowa-awet siły niekwalifikowane którym następnie umożliwiono uzyskanie pełnych kwalifikacji. Ten roz-wój szkolnictwa powszechnego dla dzieci żydowskich był solą w oku tych dla których dziecko żydowskie stało się narzędziem wykorzystywanym dla celów politycznych.

Dziecko żydowskie i jego szkoła są już bowiem od kilku lat w rękach menderów politycznych piłką, którą się posługują w swoich często niegodnych i karkołomnych wysięgach politycznych. W sprawach szkolnych zabierają głos nie nauczyciele i wychowawcy, lecz ludzie, dla których politykowanie stało się zawodem i jedynym źródłem utrzymywania się. Kto zna panujące wśród Żydów partynictwo współzależne z tem nieszczęśliwym dzieckiem żydowskim mającym tylu opiekunów. A że te rozbite partycykły i frakcyjki nie mają żadnej ideologii ani racji bytu, to jak pasażerów żerują na duszy dziecka żydowskiego i jego szkole. Każdy bowiem żyd nawet analfabeta i obskurny uważa, że jest doskonałym znawcą uprawianym do zabierania głosu w sprawach szkolnych. Dozłyszmy na ulicy żydowskiej do tego, że „co głowa — to szkoła”.

Jedna partja chce mieć świecką szkołę w języku hebrajskim, to druga partyka — szkołę hebrajską z domieszką religijną, inne znowu frakcje szkoły religijną z domieszką hebrajskiego, jakaś frakcyjka pragnie szkoły w języku żydowskim, a tamta — szkoły żydowskiej z domieszką hebrajskiego, ten jest za szkołą polsko-żydowską, ów domaga się żydowsko-polskiej szkoły, a gdzie zwolennicy szkoły polsko-hebrajskiej, hebrajsko-polskiej i t. d. Ale teraz jeszcze następuje trudność z stopniowaniem domieszek. Jako przykład weźmiemy domieszekę religijną. Dla jednego wystarczy biblia, drugim potrzebny talmud, inni są za umieszczeniem w programie opowiadań o rabinach — cudotwórcach. Kto miał szczęście a raczej nieszczęście być na szkolnej konferencji rodziców żydowskich, ten się gubił w labiryntach, z którego go nawet mitologiczny klębek Arjadny wyprowadzić nie potrafi. Czy należy się zatem dziwić, że kwestja szkolnictwa dla dzieci żydowskich nie została dotychczas załatwiona. Dla Państwa byłoby zapewne korzystniej, gdyby mogło pozytywne sprawę tę ostatecznie uregulować. Ustaliłyby powtarzające się od czasu do czasu żydowskie ataki prasowe tak w kraju jak i zagranicą przeciw czynnikom państwowym. O najlepszych chęciach naszych Władz szkolnych świadczy fakt, że zarówno Ministerstwo Oświaty, jak i Kuratorowie szkolni przyjmują delegacje żydowskie, wysyłają reprezentantów na żydowskie zjazdy nauczycielskie i oświatowe, aby w ten sposób zapoznać się z postulatami ludności żydowskiej w zakresie szkolnictwa.

Niestety! Po każdej takiej delegacji, względnie zjeździe przekonywującej władze szkolne, że z Żydami do ładu dojść jest b. trudno. Każdy objek-

tywny obserwator zrozumie odezwanie się jednego z b. ministrów oświaty do delegacji żydowskiej, która in terwenowała w sprawach szkolnych. „Panowie — odezwali się Minister — już dzisiaj przyjmuję trzecia delegacja żydowska w tej samej sprawie, każda delegacja przedstawia siebie jako jedynie uprawnionych reprezentantów żydowskich, a treść memorandum każdej delegacji djametralnie od siebie się różni”.

A jak wyglądają zjazdy nauczycielskie lub oświatowe? Większą część czasu i energii zużywa się na burdy i awantury językowe, bo i tu jest tyle programów ile delegatów. — Ofiarą tej nieszczerzej walki o szkołę żydowską pada dziecko żydowskie, a wraz z nim państwowe szkoły powszechne dla dzieci żydowskich, oraz nauczycieli stwo żydowskie w nich zatrudnione.

Każda partja żydowska szukała i w pretekście do zwalczania nauczycielstwa żydowskiego. Syjonisci, którzy reprezentują poseł Rotenreich, wcieli w nas asymilatorów, polszczycieli dzieci żydowskie. Sfery ortodoksyjne zwalczały nas jako misjonarzy, a lewicy bundyści nazywali nas pachołkami rządowymi.

Zdawaćby się mogło, że społeczeństwo żydowskie, które dzięki swoim niesumyinnym prowodyrom politycznym z małemi tylko wyjątkami odnosiło się do szkół — jeśli nie wrogo — to w każdym razie nieprzychylnie. swoich dzieci do szkół nie posyłało. Ale tu przychodzi do momentów najbardziej charakterystycznych, które w dosadny sposób wykazują nieszczerłość i przewrotność tych, którzy nad naszą niedolą teraz płaczą. Ci sami, którzy nadali naszym szkołom szmer dzercze przezwisko „Szabasówki”, dla celów partyjnych publicznie je zwalcza-ali, a nas nauczycieli piętnowali jako reneratów i zdrajców, dzieci swoje masowo do tych szkół posyłały. Co więcej! Ci sami rodzice którzy w swoich publicznych wystąpieniach bładali, że szkoły polszcza i asymilują ich dzieci, przychodzili do nas i — roznie się — „w cztery oczy” prosili nas abyśmy zabrali ich dzieciom używani języka żydowskiego. Na ziemiach wschodnich, a zwłaszcza, w tych powiatach gdzie Żydzi z dumą nazywają siebie „Litwakami” i tak są przywiązani do swego języka narodo-wego, że wojewoda Kościelkowski musiał ich publicznie ganić za używanie języka rosyjskiego, narażając się inspektorowi szkół na ataki, ilekroć za mierzają otworzyć szkoły dla dzieci żydowskich, i zatrudniać nauczycieli żydowskich.

Władze szkolne dobrze rozumiały, że szkoły i nauczycielstwo żydowskie są pozbawione należytej opieki ze stro ny społeczeństwa. Nie zalem dziwne go, że szkoły wraz z nauczycielstwem znikają z powierzchni. Dzisiaj jest już sytuacja beznadziejna. Kryzys obecny spowodował komasację szkół, redukcję etatów, wstrzymywanie wszelkich nominacji, a tem samem nie po-może nam placz posła Rotenreicha. Śmiem twierdzić, że i obene wystąpienie posła Rotenreicha jest także nie-szczere. Śmieje się z nas przez swoje lzy. Poruszył te sprawę w tym właśnie czasie, kiedy żadnych pozytywnych wyników spodziewać się nie mo-że (a to jest właśnie jego celem), ale równocześnie „politykował” bo ogło-sił urbi et orbi, że polityka polska idzie w kierunku eksterminacji Ży-dów. My nauczyciele żydowscy musimy odznęgać się od tych, którzy ubo-lewiają nad naszą niedolą, a z całą pewnością przeżywali „Schadenfreude” ilekroć takiego nauczyciela, „asymila-tora—renegata” spotkała krzywda ze strony władz szkolnych. Do Pana Re-tenreicha et consortes zastępujemy przysłowie: „Boże! chroń nas przed na-szymi przyjaciółmi, od naszych nie- przyjaciół sami się obronimy!”.

M. Lichtschein.

Kryzys wśród inteligencji pracującej.

Położenie inteligencji pracującej z każdym miesiącem staje się coraz cięższe, bezrobocie bowiem i trudność znalezienia pracy ciągle wzrasta i w żadnej grupie pracowników zawodowa sytuacja nie przedstawia dla siebie tak tragicznie jak własnie wśród pracowników umysłowych.

Gdyby chcieli sądzić na podstawie danych, ogłaszanych przez Główny Urz. Stat., możnaby wyciągnąć wniosek optymistyczny, w styczniu bowiem 1932 r. liczbę pracowników umysłowych, pozostających bez pracy podawano na 41,071, a w maju — na 48.692, a w sierpniu już tylko na 35.048 osób, bezrobocie zatem powinno by się zmniejszać.

Niestety, rzeczywistość wygląda o wiele gorzej. Tak np. w lipcu r. 1930 ilość zatrudnionych podawano na 787.645 i bezrobotnych na 193.687, razem 981.332 osoby. W lipcu 1931 — zatrudnionych 773.199, bezrobotnych 255.179, razem 1.028.378 osób, t. j. o 4,8 proc. więcej, aniżeli w roku poprzednim, co przy płynności masy robotniczej i związanej z tem trudności ustalenia dokładnych liczb jest zupełnie niemożliwe i nie nasuwa poważnych wątpliwości. Ale w r. 1932 mamy w lipcu zatrudnionych 566.491 i bezrobot. 264.147, razem 830.638 osób, t. j. o 197.740 osób mniej, aniżeli w r. ub. co stanowi o 18,3 proc. mniej. Co się stało z 200 prawie tysiącami pracowników — niewiadomo i cyfry takiej zwykłym ruchem na rynku pracy wytłumaczyć nie można.

To też wniosek o poprawie położenia pracowników umysłowych, wypły-wający ze zmniejszenia się w sierpniu r. b. liczby bezrobotnych w porównaniu z majem, nie odpowiada rzeczy-wistości i poprawa w tej mierze jest tylko pozorna.

Niezależnie od wzrostu stosunko-wego odsetka pracowników umysłowych wśród ogółu bezrobotnych, po-łożenie inteligencji jest tem dotkliwsze, że w mniejszym stopniu może liczyć ona na znalezienie pracy. We-

ług wykazów Państw. Urzędów Pośrednictwa Pracy w r. 1929 na 1983 wolnych posad, dla pracowników umysłowych było tylko 240, co stanowi 12,1 proc. ogólnej ilości wolnych miejsc, w r. 1930 — 7,5 proc., w r. 1931 — 7,9 proc., w styczniu r. b. nastąpiła poprawa, bowiem na 707 wolnych posad dla inteligencji było 108, t. j. 15,2 proc., ale już w maju r. b. odsetek ten spadł do 3,7 proc., a w lipcu nawet do 2,8 proc. (30 na 1.085 wolnych miejsc).

Do podobnego wniosku doprowadza również obliczenie możliwości otrzymania jakiegosi zajęcia. Okazuje się, że w żadnej grupie pracowników możliwości te nie są tak znikome, jak właśnie w grupie inteligencji pracującej. Bezrobotni liczyli bowiem na 100 miejsc wolnych w r. 1931 — 3.342 kandydatów, a pracownicy umysłowi — 6.599, a w styczniu r. b. odpowiednio 3.310 i 6.264, w maju r. b. — 1.398 i 9.566 i w lipcu r. b. — 1.169 i 7.192. Ponieważ szansa otrzymania zajęcia jest wielkością odwrotnie proporcjonalną do ilości kandydatów na każdą wolną posadę, przeto oznaczając liczbę 100 szans bezrobotnych wogóle (dla wszystkich grup), stwierdzimy, że możliwości taka dla pracownika umysłowego w r. 1931 wyraża się cyfrą 50,6, w styczniu 1932 — cyfrą 40,1, w maju — 14,6 i w lipcu r. b. — 16,3. Ten szereg cyfr w sposób dobitny ilu-struje położenie inteligencji bezrobotnej.

Jeżeli chodzi o stosunki w poszczególnych dzielnicach naszego kraju, okazuje się, że stosunkowo najmniej bezrobotnych inteligentów liczą woj. centralne, gdyż stanowią tam oni tylko 13,8 proc. ogółu bezrobotnych (11.961 na 86.845 bezrobotnych), w sa-mej Warszawie — 15,4 proc. Drugie miejsce zajmują woj. zachodnie, liczą-ce 15,9 proc. (17.718 inteligentów na 111.300 bezrobotnych), dalej woj. południowe — 26,4 proc. i wschodnie 28,9 proc.

Z. K.

Wręczenie Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej odznaki C. I. W. F.



Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął delegację Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego, która wręczyła Mu honorową oficerską odznakę instruktorską C. I. W. F.

Na ilustracji naszej stoją od lewej: kpt. Szurciewicz, plk. dr. Gilewicz, dyrektor CIWF, kpt. Lubiec-Nycz — instruktor oraz ppłk. dr. Krzyżki i zastępca dyrektora P. U. W. F. i P. W.

Nożycami przez prasę.

Rzecz nieunikniona.

„Słowo Polskie” wypowiedziało się w sprawie odpreżnienia gospodarstwa które obserwujemy jako wypadkową przedewszystkiem wysiłków rządu, o raz, dość słabego zresztą, echa mniej lub więcej sztucznej akcji poprawiania konjunktury na Zachodzie.

„Przejawy omawianej odpreżnienia, które wprowadza w silne zdenerwowanie naszą „państwowołórczą” opozycję, zmuszoną do stwierdzenia w swej prasie (np. „Głos Narodu”), że w „naszym Olimpie rządzący zaczął się przypływy optymizmu” — te przejawy, powtarzamy, należy jednak oceniać bardzo ostrożnie i powściągliwie Byłoby najościwiej twierdzenie, że przejawy te oznaczają początek końca kryzysu wogóle.

Nie przysmakując oczu na požądane i doradne polityczne skutki odpreżnienia, pamiętając należy, że kryzys, który przeżywamy, jest wyrazem przesilenia się dotychczasowego typu ustroju gospodarczo-społecznego, opartego na systemie liberalnie kapitalistycznym, że takiego kryzysu nie przeżyjemy ani chwili wolna tendencja zwyżkowa na rynkach finansowych, ani obniżka cen artykułów pierwszej potrzeby.

Odpreżnienie, którego jesteśmy świadkami, stanowi natomiast bardzo pożądane „respiro”, daje okres „wylężenia” i stwarza dogodniejsze warunki, które winny być pełniej wykorzystane, aby przystąpić do rzeczywistej i pełnej likwidacji degenerującej formy wolno-kapitalistycznej gospodarki. Ekwidację jedynie zdolnej organizacje opanować i usunąć kryzys, z form tych zrodzony.”

Wzwyż wykształcenie.

„I.K.C.” zamieszcza szereg obrazków z życia akademickiego, z których dwa najbardziej charakterystyczne wycinujemy:

„Przed kilku dniami na redakcyjnym biurku zastaleniśmy trzy listy. Wszystkie zawierały jednakową prawie treść: „Proszę Pana o umieszczenie w „Kuryerze” załączonych ogłoszeń, bo inaczej nie będę mogła przyjechać do Krakowa”. A na osobnej kartce też prawie jednorodnie teksty: „Akademicka poszukuje mieszkania, lub utrzymania za lekcje.”

Dziwna rzecz: ani jeden z tych listów nie przyszedł pocztą. Wszystkie na kopercie nosiły dopisek: przez grzeszność...”

„W mrocznej sali czytelni Biblioteki Jagiellońskiej spotkałem dawnego kolegę, który równocześnie z mną zaczynał studia. Witał się serdecznie, wychodził na kurz ganek, aby zarzucić kilka słów. Słucham jak mówi: „Zrobiłem już pięciu doktorów, ale sam jeszcze doktorem nie jestem. Pracuję od- dalem przed rokiem, ale nie mam z czego żyć i nie mam na zapłacenie taków za ocenę pracy i egzamin. Może tu między innymi znajdziemy bogatszego „jłopa”, co chciałby zostać doktorem. Naprawdę nam prace. Moje specjalności: historia, ekonomia i literatura polska i niemiecka. Jeszcze muszę zrobić co najmniej trzech in-nych doktorów, zanim mnie Magnificus od- darczy tym samym tytułem.”

Przyrzekam mu służbę bezinteresowną pośrednictwem, jak dotychczas, bez skutku.

Dwa krajowe etapy — początek i koniec studjów. Zaczyna się od in-se ratów i poszukiwań w prasie, by po la- tach rujnacyjnej pracy poszukiwać środków utrzymania drogą nabytych w ciągu tych lat znajomości. Na nie tu in-teligencja, na nie rzetelna wiedza — bo niema kryterjów, niema norm społecznych, któreby elicie zapewniły właściwe jej miejsce, bo na giełdzie i sprycie oparty dzisiejszy porządek świata na wszelkie „istotne wartości” gwiazdki.

Są jeszcze posady.

„Nasz Przegląd”. — Co interesuje tych złe odzianych i źle odżywionych ludzi, którzy tłoczą się przed nalepio-nem na murach gazetami? Nie polityka, nie wypadki, nie zgrabne feljtony! — Szukają niespokojnymi oczami gdzie na ostatnich stronach petitem wydrukowano: „Posady zaofiarowa-ne”.

„Co przynosi ta rubryka? Czy istnieją jeszcze „posady zaofiarowane?” Najczęściej — poszukuje się agentów, pośredników, tych, którzy mają szukać kupujących. W rzeczywistości ogłoszenia o posadach „zaofiarowanych” — są inseratami ludźmi, szukających posad, zbyte. Ludzie bez posady odwołują się do osób bez posady — aby razem poszukać zarobku. Posad konkretnych, solidnych, prawdziwych — prawie nie widać. Przeważnie — chodzi o „luft-geszetty”. Choć — trzeba przyznać — że zdają się być wyjątki: Trafia się niekiedy posada solidna. Oto przed kilku dniami czytałem, że ktoś szuka „mamki czystej i zdrowej”...

Tak, pociesmy się: — został nam jeszcze dział produkcji, na którym kryzys jeszcze nie położył swej łapy... jm.

Wieniec Aeroklubu niemieckiego na grobie ś.p. Żwirki i Wigury.



Przybyli do Warszawy delegat Aeroklubu niemieckiego kpt. Zygfryd Reinhard złożył na grobie tragicznie zmarłych bohaterów

lotników polskich wieniec imieniem Aero-klubu niemieckiego.

Wystawa pamiątek po bohaterskich lotnikach.

WARSZAWA, (Pat). Prezydium Warszawskiego Towarzystwa Wy-ślaw i Propagandy Gospodarczej od- stąpiło Aeroklubowi Rzeczypospolitej zupełnie bezpłatnie teren wystawowy celem urządzenia wystawy pamiątek po ś.p. por. Żwirce i ś.p. inż. Wigur-zie. Dzięki uzyskaniu uodpowiedniego terenu przez Aeroklub Rzeczypospo-litej, oraz zważywszy, iż prawie wszy-skie pamiątki sprowadzono już do Warszawy, otwarcie jej nastąpi już w połowie października.

Notatki ze świata.

— 900 KAMIENIC NA LICYTACJĘ wy-stawiono w Warszawie Towarzystwo Kredyto-wo. Jest to prawie czwarta część domów, które są obciążone jakimikolwiek długami hipotecznymi na rzecz towarzystwa.

Tak więc w grudniu i styczniu będą mie-li spekulacji i kombinatoryj obfity połów. — Po kuracjach, kamienice za psie pieniądze. — NA INDEKSY KSIĄŻEK H. LUBIE- SKIEGO p. t. „Droga na Wschód od Rzy-mu” umieszczył ks. kardynał Kanowski. Moty- wy — lekceważący stosunek do obrządku wschodniego, obrazające uczucia katolicyckie opinie o pracy nad przywróceniem jedności Kościoła na Wschodzie.

— WOJEWODA GRAZIŃSKI CONTRA WŁADYSŁAW STUĐNICKI — sensacyjny proces o znieważnienie rozpocznie się w poniedziałek w Warszawie. P. Władysław Stud-nicki swego czasu, na zebraniu komisaryj- szych w gmachu ministerstwa spraw wewnętrznych nazwał wojewodę Grazińskiego „największym szkodnikiem państwa”. — Proces odbył się z oskarżenia prokuratu- ry. Wśród świadków p. Studnickiego figu- rują Korfani i b. poseł Ulitz, oskarżony o szpiegostwo.

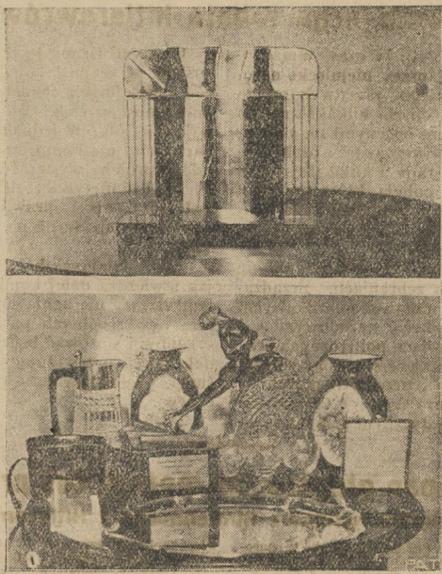
— MANIFESTACJE ANTYPOLSKIE miały miejsce w Krefeld pod hasłem przy-łączenia z powrotem do Niemiec terytorjów belgijskich Eupon i Malurety. Na zjeździe odczytano telegramy w. Gayla i Schleichera. — NEUE FREIE PRESSE, wielki dzien- nik wiedeński przechodził waciwiewe w rce francuskiej, gdyż paryska „Agence Econo- mique et Financier” nabyła 51 proc. akcyj. — ATELIER DZWIĘKOWE W WATY- KANIE powstaje dzięki zrywemu zaintereso- waniu Papieża Piusa IX zdobyciami techniki nowoczesnej. Auta, samoloty, radio, ma- ją dziś zastosowanie w Watykanie, obecnie chodzi o produkcję filmów, któreby służy- ły kościołowi, stały jednocześnie na wysokim poziomie. Tak operatorami, jak i aktorami będą księża. Grupa duchownych, wyjechała do Hollywood w celu odpowiednich studjów.

— BIARRITZ DO SPRZEDANIA! — Oto tragiczny finał niejakości, która w latach powojennych zrobiła karierę najmłodszą, najlucyferowszą i najdroższą „fuszerarnią zła” z amerykańskich milionerów i mi- lionowych spekulantów, którzy na wojnie po- robili fortunę. Dziś bankrutem — zamknię- te kasyno, puste hotele, bezrobotne kokoty. Chęć za tę budę niedrogo — dziesięć miljo- nów, ale niema anadora. — Jaka siła śię- gnie do Europy amerykańskie dolary? —

— BISKUP Z METREM TAŃCOWY PRZED SADEM paryskim opierał się o słuszność swego stanowiska. Syndykat nauczycieli tań- ców modnych wystąpił do sądu o odszkodo- wanie — za straty moralne i materialne — z racji biskupa zakazu uczestniczenia na ta- nce najnowszych przeobrażeń. Pozwany bi- skup Campares Dupare bronił się powołując się na opinie wielu członków Akademii. Nieśmiertelnych. Ten oryginalny proces za- kończył się oddaleniem skargi taneczników, gdyż biskup wykonywał tylko swój obowi- ązek duszpasterski. mi.

niemieckich i znajdował się w rękach Aero-klubu niemieckiego. Inne nagrody ufundowa- li m. in. polski minister Komunikacji, au- stracki minister Komunikacji oraz szereg instytucji niemieckich.

Nagrody zdobyte przez ś.p. por. Żwirke.



Fotografja nasza przedstawia nagrody zdobyte przez ś.p. por. Żwirke puchar przechodni dla zwycięzczy Challenge'u. Puchar ten ofia- rowany przez Aeroklub francuski, zdobyty był poprzednio dwukrotnie przez lotników



CZŁO- MALPA
znają tylko prawo dżu- gli: bierze ta, która mu się podoba.
WKRÓTCE W KINIE „PAN”

Rozkład jazdy autobusów
Wilno — Lida
przez Werenów — Bielnakonie.
Odjazd z Wilna godz. 7 rano i 5 p.
Odjazd z Lidy godz. 7 r. i 430 pp.

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

Skazanie na śmierć szpiega.

W dniu 7 b. m. nowogrodzki sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Baranowie...

ciennych. Po udowodnieniu winy inkriminowanej...

Skrzynka ze złotem i brylantami.

Umierający Karol Tref. Nieznany gość z Krakowa. Magiczna skrzynka z drogocennym skarbem...

Policia śledcza miasta Wilna prowadzi obecnie dochodzenie w sprawie niezwykłego sprytnego i pomysłowego oszusta...

I obecnie przybył aby ją powiadomić że Gotfryd jest bezwzględnie chory i blagi ja...

wiecznika skrzynki do Warszawy mogłaby dobrać z złości. Propozycja była kusząca...

Po przyjeździe do Lidy zatrzymali się w hotelu „Dagmara”. Z hotelu nieznanemu wysłał depeche do Wilna...

Na zajrnię rano przed frontem hotelu zajęła taksówka i za chwilę do pokoju jej wbiegł współtowarzysz podróży...

Po obejrzeniu skrzynki towarzysze poradzili jej by ona zrzuciła przed daleką podróżą...

Gdy młodzian wyszedł, w różowym nastroju położyła się M. na łóżeczku...

Z największą ostrożnością Matykańska otworzyła skrzynkę i ku swemu przerażeniu zamiast złota znalazła...

Chlubny zawód. Fach złodziejski wymaga wiedzy i sprawności i wprawdy...

Wszystcy na policji wiedzą kto to taki, a nie mogą mu ani rusz dowiedzieć kradzieży...

A nie o tyle drobiazg chodziło. O całe 500 dolarów wyciągających z kieszeni niejakiego Reichmana...

W każdym razie sądzono że dowodów dostatecznych niema.

Przed warszawskim występem tenisistów zawodowych.



W najbliższych dniach podziwiać będzie Warszawa grę mistrzów zawodowych tenisa...

TEATR I MUZYKA W WILNIE.

Teatr na Poluanie. Dziś, w sobotę dnia 8. 10. o godz. 8 w. daje po raz pierwszy w Wilnie...

Teatr na Poluanie. Pierwsza niedziela popołudniowa odbędzie się dnia 9. 10. o godz. 10 w. w Teatrze...

Niezwykłe lani poniedziałek. „Przepraszam” (10. 10. o godz. 8 w. w Teatrze Poluanie)

Teatr Muzyczny „Lutnia”. Występy Elny Gistfeld. Wystawiona w wielkim nakładem pracy i kosztach efektowna i naderaz melodyjna...

Teatr Muzyczny „Lutnia”. Występy Elny Gistfeld. W przygotowaniu „Księżniczka Czardasza”...

Teatr Muzyczny „Lutnia”. Występy Elny Gistfeld. Jutro w niedzielę o godz. 4 pp. ukaże się na przedstawieniu...

Teatr Muzyczny „Lutnia”. Występy Elny Gistfeld. Bilety już są do nabycia w kasie Teatru...

Teatr Muzyczny „Lutnia”. Występy Elny Gistfeld. Bilety już są do nabycia w kasie Teatru...

Teatr Muzyczny „Lutnia”. Występy Elny Gistfeld. Bilety już są do nabycia w kasie Teatru...

Teatr Muzyczny „Lutnia”. Występy Elny Gistfeld. Bilety już są do nabycia w kasie Teatru...

Teatr Muzyczny „Lutnia”. Występy Elny Gistfeld. Bilety już są do nabycia w kasie Teatru...

Teatr Muzyczny „Lutnia”. Występy Elny Gistfeld. Bilety już są do nabycia w kasie Teatru...

Teatr Muzyczny „Lutnia”. Występy Elny Gistfeld. Bilety już są do nabycia w kasie Teatru...

Teatr Muzyczny „Lutnia”. Występy Elny Gistfeld. Bilety już są do nabycia w kasie Teatru...

Teatr Muzyczny „Lutnia”. Występy Elny Gistfeld. Bilety już są do nabycia w kasie Teatru...

Teatr Muzyczny „Lutnia”. Występy Elny Gistfeld. Bilety już są do nabycia w kasie Teatru...

Teatr Muzyczny „Lutnia”. Występy Elny Gistfeld. Bilety już są do nabycia w kasie Teatru...

Teatr Muzyczny „Lutnia”. Występy Elny Gistfeld. Bilety już są do nabycia w kasie Teatru...

Teatr Muzyczny „Lutnia”. Występy Elny Gistfeld. Bilety już są do nabycia w kasie Teatru...

Teatr Muzyczny „Lutnia”. Występy Elny Gistfeld. Bilety już są do nabycia w kasie Teatru...

Teatr Muzyczny „Lutnia”. Występy Elny Gistfeld. Bilety już są do nabycia w kasie Teatru...

Kino Dźwiękowe EDISON w LIDZIE. Dziś i dni następných monument. film produkcji amerykańskiej NATCHNIENIE z Gretą Garbo i Lewis Stonem...

Aresztowanie pod zarzutem bigamji.

Z polecenia władz śledczych w Lidzie aresztowana została pod zarzutem bigamji 70-letnia p. o. a. obecna matka...

Tragiczny wypadek podczas piłowania drzewa.

Wczoraj rano podczas wyrębu drzewa w lesie należącym do wsi Farański, gm. ostrowskiej...

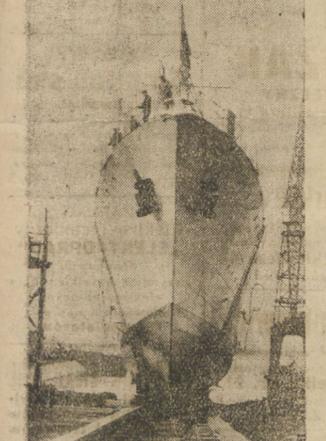
Zabita przez piorun.

70letnia Marja Kretowicz mieszkanka wsi Ostrowo, gm. budzławskiej...

Ujęcie komunistów.

W pobliżu wsi Zarębany w rejonie Kozdrowicz aresztowano Ignacego Kolszyna, Jana Bucke i Piotra Krawczuna...

Na wodę!



W Dunkierce spuszczone na wodę nowy kontrotopędowe marynarki francuskiej „Vauquelin”.

Rudziszki. AKADEMIA KU CZCI SZOPENA.

Przed kilku dniami w gmachu szkoły po wszechświatowo-frokiego odbyła się uroczysta akademja ku uczczeniu pamięci wielkopomnego kompozytora Szopena...

Umieszczenie krótkie sprawozdanie z uroczystości, która już żywy oddźwięk znalazła...

Twercz (pow. święt) MIA IMPREZA.

Koła B. W. i R. oraz LOPP. w Twerczu zorganizowały w dniu 25 września b. r. miłą imprezę...

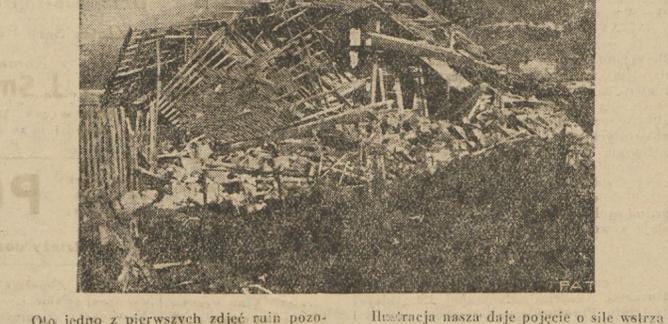
Z pogranicza.

Zatrzymanie przemytników. Ubiegłej nocy w rejonie Rudziszki zatrzymane trzeci podejrzanych osobników...

Odpowiedzi redakcji.

P. Otto Hedemann. Oczywiście, że nazwisko Pana jest znane jako autora „Powiatu Braśławskiego”...

Strasne skutki trzęsienia ziemi w Grecji.



Oto jedno z pierwszych zdjęć ruin pozostałych po ostatnim trzęsieniu ziemi w Grecji. Pod zwaliskami domów znalazły się całe rodziny.

Kradzież w synagodze przy ul. Subocz Skarb „szamesa” w ołtarzu synagogałnym.

Aron Fin 65-letni zbankrutowany kupiec pełnił ostatnio funkcje sługi synagogałnego w bożnicy przy ul. Subocz 9...

Jakoś dziękując daleko idącym oszczędnościom starzec potrafił ucelnąć wale niezły kapitałik...

Wszystcy na policji wiedzą kto to taki, a nie mogą mu ani rusz dowiedzieć kradzieży...

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie niniejszem ogłasza, że w dniu 17 października 1932 roku o godzinie 12-iej w lokalu Dyrekcji (Wilno, ul. Wielka 66) odbędzie się przetarg...

Table with columns: Nazwa obiektu, Obszar jednostki licytacyjnej, Cena wywoławcza, Wysokość wadrum, Termin objęcia dzierżawy, Uwagi. Lists various land parcels for auction.

WARUNKI: 1. Pismenne oferty na ustalonych formularzach należy składać lub przysłać do Dyrekcji w zalakowanych kopertach...

Sala Zw. Drukaryz BAKSZTA 8 BEKSZTA 8

W sobotę dn. 9 b.m. odbędzie się Zabawa Taneczna przy dźwiękach jeźbandu.

KINA I FILMY

REKORD BURIANA I LAMACZA (Casino: „Król, to ja!”).

Gdyby jakieś zawody stworzono o wywołanie maximum śmiechu, zapewne rekordem podzieliłyby się: reżyser Karol Lamacz i aktor Vlasta Burian...

Nie chcę uprzedzać wrażeń czytelników i opisywać którychś poszczególnych tricków, czy sytuacji komicznych, stwierdzam, że są niezrównane...

Sobota 8 Październik

Dziś: Pelagi. Jutro: Djonizego. Wschód słońca - 5 m. 35. Zachód - 4 m. 38

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U.S.B. w Wilnie z dnia 7 X - 1932 roku.

Ciepłota średnia w milimetrach: 7,2. Temperatura średnia + 5°C. Najwyższa + 12°C. Najniższa + 2°C.

Opad: - Wiatr: cisza. Tendencja: silny wzrost. Uwagi: pogodnie, rano mgła.

Przywidzianiu przebieg pogody dzisiaj w dniu 8 października według PIM.

ADMINISTRACYJNE.

Kolizje z przepisami administracyjnymi. W ciągu ubiegłego miesiąca poszczególnie komisarzy P. P. sporządziły 2080 protokółów z rozmaitego rodzaju wykroczenia natury administracyjnej.

MIĘSKA.

Tablice orientacyjne na przystankach autobusowych. W początkach przyszłego tygodnia zostaną ustawione na przystankach końcowych i węzłowych tablice orientacyjne, informujące publiczność o czasie kursowania autobusów.

Trzeba obniżyć komorne! W ostatnich czasach coraz częściej właściciele domów motywując cięży stan w jakim się znajdują, podnoszą, iż lokatorzy nie płacą w porównaniu odsetku komornego.

Dom robotniczy święt pustkami. Z powodu zbyt wygórowanego komornego, jakie pobierał Magistrat za mieszkania w domu robotniczym, wielu lokatorów tego domu opuściło swe mieszkania, przenosząc się do domów prywatnych.

Dom robotniczy święt pustkami. Z powodu zbyt wygórowanego komornego, jakie pobierał Magistrat za mieszkania w domu robotniczym, wielu lokatorów tego domu opuściło swe mieszkania, przenosząc się do domów prywatnych.

Dom dziecka im. Marsz. Piłsudskiego. Magistrat m. Wilna w najbliższych dniach otrzyma w Polskim Banku Komunalnym pożyczkę w wysokości 100.000 złotych.

Kompresja budżetów miesięcznych. W związku z nakreśleniem wojewódzkich graniczenia się w wydatkach zwyczajnych do sumy 7 milionów złotych, prezydent d. Malszewski wydał w dniu wczorajszym okólnik do wszystkich wydziałów i sekcji Magistratu z poleceniem zastosowania jaknajdalej idącej kompresji budżetów miesięcznych.

Roboty klinkierowe przy świetle reflektorów. Kierownictwo robót klinkierowych chce wykorzystać ostatnie pogodne dni jesieni...

SPRAWY AKADEMICKIE.

S. K. M. A. Odrodzenie zawiadania, iż w dniu 9 października o godz. 9,15 zostanie odprawiona msza św. w kościele św. Jana Po mszy św. zbranie w lokalu własnym z ref. kol. Wawrzyńczyka p. t. „Poglad Spenglera na kulturę i cywilizację”.

SPRAWY SZKOLNE.

Zarząd T-wa Przyjaciół Państwowej Szkoły Technicznej w Wilnie zwołuje na dzień 16 października 1932 r. w gmachu Szkoły Technicznej na Antokolu przy ulicy Holenderna 12 o godz. 12,30 Walne Zebra nie, na które zaprasza rodziców i opiekunów.

WOJSKOWA.

Kary na opieszalszych poborowych. Referat wojskowy Magistratu przesłał ostatnio do Starostwa Grodzkiego kilkanaście nakazów karnych z wnioskami poświadczającymi do odpowiedzialności mezczyzn urodzonych w roku 1914...

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

Zarząd Koła Wileńskiego Z. O. R. podaje do wiadomości członków, iż komunikat Nr 11 znajduje się do przejrzania w lokalu Koła przy ulicy Wileńskiej 33 co dzień w godzinach od 18 do 20.

Zarząd Koła Wileńskiego Z. O. R. podaje do wiadomości członków, iż komunikat Nr 11 znajduje się do przejrzania w lokalu Koła przy ulicy Wileńskiej 33 co dzień w godzinach od 18 do 20.

Polskie T-wo Teozoficzne zawiadania, że po ożwienu wakacyjnej biblioteki T-wa jest czynna w niedzielę o godz. 16 jak zwykle, niezwania się pogadanki filozoficzne.

Zebrań Związku Właścicieli Średnich i Drobnych Nieruchomości m. Wilna - dziesięć Kalwaryjskiej obędzie się w dniu 9 b. m. o godz. 12,30 w sali domu Nr. 1 przy ul. Wilkomierskiej.

Z Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie. W ciągu sześciu miesięcy ubiegłego półroczu (kwiecień-wrzesień) MUZEUM Towarzystwa zzbogaciło swemi darami 20 nast. instytucji i osób: Lejba Chejfec, Jerzy Hoppen, Józef Hrynuk, Stanisław Jarecki, Zofia Kapińska, Helena Koźłińska, Piotr Kudu kis, dr. Stanisław Lorentz, dr. Michał Minkiewicz, Ludwik Ostrejko, Stanisława Pietra skiewiczówna, Włodzimierz Piotrowicz, profesor Stanisław Ptaszycki, Władysław Rolko, Kazimierz Rudziewicz, Konstancja Skirmuntówna z Pińska, Tow. Miłośników Historii Reformacji Polskiej w Wilnie, ks. Franciszek Tyczkowski i Zarząd Funduszu Kultury Narodowej w Warszawie.

Władysław Ostrejko, Stanisława Pietra skiewiczówna, Włodzimierz Piotrowicz, profesor Stanisław Ptaszycki, Władysław Rolko, Kazimierz Rudziewicz, Konstancja Skirmuntówna z Pińska, Tow. Miłośników Historii Reformacji Polskiej w Wilnie, ks. Franciszek Tyczkowski i Zarząd Funduszu Kultury Narodowej w Warszawie.

Magistrat m. Wilna w najbliższych dniach otrzyma w Polskim Banku Komunalnym pożyczkę w wysokości 100.000 złotych.

Kompresja budżetów miesięcznych. W związku z nakreśleniem wojewódzkich graniczenia się w wydatkach zwyczajnych do sumy 7 milionów złotych, prezydent d. Malszewski wydał w dniu wczorajszym okólnik do wszystkich wydziałów i sekcji Magistratu z poleceniem zastosowania jaknajdalej idącej kompresji budżetów miesięcznych.

Kompresja budżetów miesięcznych. W związku z nakreśleniem wojewódzkich graniczenia się w wydatkach zwyczajnych do sumy 7 milionów złotych, prezydent d. Malszewski wydał w dniu wczorajszym okólnik do wszystkich wydziałów i sekcji Magistratu z poleceniem zastosowania jaknajdalej idącej kompresji budżetów miesięcznych.

Kompresja budżetów miesięcznych. W związku z nakreśleniem wojewódzkich graniczenia się w wydatkach zwyczajnych do sumy 7 milionów złotych, prezydent d. Malszewski wydał w dniu wczorajszym okólnik do wszystkich wydziałów i sekcji Magistratu z poleceniem zastosowania jaknajdalej idącej kompresji budżetów miesięcznych.

Kompresja budżetów miesięcznych. W związku z nakreśleniem wojewódzkich graniczenia się w wydatkach zwyczajnych do sumy 7 milionów złotych, prezydent d. Malszewski wydał w dniu wczorajszym okólnik do wszystkich wydziałów i sekcji Magistratu z poleceniem zastosowania jaknajdalej idącej kompresji budżetów miesięcznych.

pod Drohobycza (od St. Jarockiego); Fotografia powiększona z portretu sztychowego Jana Łaskiego (dar Towarzystwa imienia tego gościa i inne.

W tymże czasie rzecz BIBLIOTEKI Towarzystwa 38 osób i 51 instytucji złożyło w darze lub nadesłało w charakterze egzemplarzy wymiary 438 dzieł w 561 tt. Ofiarodawcami na rzecz Biblioteki byli z pośród osób prywatnych pp.: Gosiński Stanisław (5 tt.), Czubalski Adam, Grzbielowski, Hleb Kosińska Helena, Koźłińska Helena, Krywczyński Leon, Lorentz St., Morelowski Marjan, Niciecki Ludwik, Oskierko Franciszek, Oskierczanka Halina (9 tt.), ks. Rutkowski Michał, Safarewiczowa Janina (89 tt.), Sławiński Kazimierz, Studnicki-Gizbert Wacław, Szuszkiewicz Bronisław (7 tt.), Smałow ski Zbigniew, Swierkowski Ksawery, Tomkowski Janusz, Turkowski Tadeusz (121 tt.) k. Tyczkowski Franciszek, Uziębło Lucjan (16 tt.), Weytko Wacław (11 tt.), Wilczewski Gabriel, Zdziechowski Marjan. Redakcja pism wileńskich „Kurjera Wileńskiego”, „Dziennika Wileńskiego”, i „Słowa” nadsyłały laskawie w dalszym ciągu do Biblioteki T. P. N. egzemplarze bezpłatne.

Narzędzia dary Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie wyraża ich ofiaro dawcom swą serdeczną wdzięczność, namdnie niając, iż Muzeum w dalszym ciągu jest otwarte dla publiczności w niedzielę w godz. 12-2 o raz w dni powszednie dla wycieczek zbiorowych po uprzednim porozumieniu się z Biurem T-wa (Lelewela 8. - Tel 14-79).

Wstęp po 50 gr. od osoby; uczestnicy wy cieczek zbiorowych (szkolnych, robotniczych, ziemleńskich, żołnierskich) płać po 20 gr. od osoby. Członkowie Towarzystwa korzy stają z wolnego wstępu.

Zebrań i odczyty. Dwa odczyty dr. Melanji Lipińskiej, laureatki Akademii Medycznej Paryskiej i Instytutu Francuskiego. W sobotę dnia 8 i Sala Śniadeckich UR.

W niedzielę dnia 9 października o godz. 18. Skorzystamy z okazji usłyszenia sławnej użonej, która otrzymała pierwszą nagrodę na konkursie międzynarodowym z historii medycyny w dniu 4 grudnia 1931 roku, a w dniu 8 grudnia egoż roku otrzymała nagrodę z medycyny T. Zw. „Montfloyon” Instytutu Francuskiego.

W niedzielę dnia 9 października o godz. 18. Skorzystamy z okazji usłyszenia sławnej użonej, która otrzymała pierwszą nagrodę na konkursie międzynarodowym z historii medycyny w dniu 4 grudnia 1931 roku, a w dniu 8 grudnia egoż roku otrzymała nagrodę z medycyny T. Zw. „Montfloyon” Instytutu Francuskiego.

W niedzielę dnia 9 października o godz. 18. Skorzystamy z okazji usłyszenia sławnej użonej, która otrzymała pierwszą nagrodę na konkursie międzynarodowym z historii medycyny w dniu 4 grudnia 1931 roku, a w dniu 8 grudnia egoż roku otrzymała nagrodę z medycyny T. Zw. „Montfloyon” Instytutu Francuskiego.

W niedzielę dnia 9 października o godz. 18. Skorzystamy z okazji usłyszenia sławnej użonej, która otrzymała pierwszą nagrodę na konkursie międzynarodowym z historii medycyny w dniu 4 grudnia 1931 roku, a w dniu 8 grudnia egoż roku otrzymała nagrodę z medycyny T. Zw. „Montfloyon” Instytutu Francuskiego.

W niedzielę dnia 9 października o godz. 18. Skorzystamy z okazji usłyszenia sławnej użonej, która otrzymała pierwszą nagrodę na konkursie międzynarodowym z historii medycyny w dniu 4 grudnia 1931 roku, a w dniu 8 grudnia egoż roku otrzymała nagrodę z medycyny T. Zw. „Montfloyon” Instytutu Francuskiego.

W niedzielę dnia 9 października o godz. 18. Skorzystamy z okazji usłyszenia sławnej użonej, która otrzymała pierwszą nagrodę na konkursie międzynarodowym z historii medycyny w dniu 4 grudnia 1931 roku, a w dniu 8 grudnia egoż roku otrzymała nagrodę z medycyny T. Zw. „Montfloyon” Instytutu Francuskiego.

W niedzielę dnia 9 października o godz. 18. Skorzystamy z okazji usłyszenia sławnej użonej, która otrzymała pierwszą nagrodę na konkursie międzynarodowym z historii medycyny w dniu 4 grudnia 1931 roku, a w dniu 8 grudnia egoż roku otrzymała nagrodę z medycyny T. Zw. „Montfloyon” Instytutu Francuskiego.

W niedzielę dnia 9 października o godz. 18. Skorzystamy z okazji usłyszenia sławnej użonej, która otrzymała pierwszą nagrodę na konkursie międzynarodowym z historii medycyny w dniu 4 grudnia 1931 roku, a w dniu 8 grudnia egoż roku otrzymała nagrodę z medycyny T. Zw. „Montfloyon” Instytutu Francuskiego.

W niedzielę dnia 9 października o godz. 18. Skorzystamy z okazji usłyszenia sławnej użonej, która otrzymała pierwszą nagrodę na konkursie międzynarodowym z historii medycyny w dniu 4 grudnia 1931 roku, a w dniu 8 grudnia egoż roku otrzymała nagrodę z medycyny T. Zw. „Montfloyon” Instytutu Francuskiego.

W niedzielę dnia 9 października o godz. 18. Skorzystamy z okazji usłyszenia sławnej użonej, która otrzymała pierwszą nagrodę na konkursie międzynarodowym z historii medycyny w dniu 4 grudnia 1931 roku, a w dniu 8 grudnia egoż roku otrzymała nagrodę z medycyny T. Zw. „Montfloyon” Instytutu Francuskiego.

W niedzielę dnia 9 października o godz. 18. Skorzystamy z okazji usłyszenia sławnej użonej, która otrzymała pierwszą nagrodę na konkursie międzynarodowym z historii medycyny w dniu 4 grudnia 1931 roku, a w dniu 8 grudnia egoż roku otrzymała nagrodę z medycyny T. Zw. „Montfloyon” Instytutu Francuskiego.

W niedzielę dnia 9 października o godz. 18. Skorzystamy z okazji usłyszenia sławnej użonej, która otrzymała pierwszą nagrodę na konkursie międzynarodowym z historii medycyny w dniu 4 grudnia 1931 roku, a w dniu 8 grudnia egoż roku otrzymała nagrodę z medycyny T. Zw. „Montfloyon” Instytutu Francuskiego.

W niedzielę dnia 9 października o godz. 18. Skorzystamy z okazji usłyszenia sławnej użonej, która otrzymała pierwszą nagrodę na konkursie międzynarodowym z historii medycyny w dniu 4 grudnia 1931 roku, a w dniu 8 grudnia egoż roku otrzymała nagrodę z medycyny T. Zw. „Montfloyon” Instytutu Francuskiego.

W niedzielę dnia 9 października o godz. 18. Skorzystamy z okazji usłyszenia sławnej użonej, która otrzymała pierwszą nagrodę na konkursie międzynarodowym z historii medycyny w dniu 4 grudnia 1931 roku, a w dniu 8 grudnia egoż roku otrzymała nagrodę z medycyny T. Zw. „Montfloyon” Instytutu Francuskiego.

W niedzielę dnia 9 października o godz. 18. Skorzystamy z okazji usłyszenia sławnej użonej, która otrzymała pierwszą nagrodę na konkursie międzynarodowym z historii medycyny w dniu 4 grudnia 1931 roku, a w dniu 8 grudnia egoż roku otrzymała nagrodę z medycyny T. Zw. „Montfloyon” Instytutu Francuskiego.

W niedzielę dnia 9 października o godz. 18. Skorzystamy z okazji usłyszenia sławnej użonej, która otrzymała pierwszą nagrodę na konkursie międzynarodowym z historii medycyny w dniu 4 grudnia 1931 roku, a w dniu 8 grudnia egoż roku otrzymała nagrodę z medycyny T. Zw. „Montfloyon” Instytutu Francuskiego.

W niedzielę dnia 9 października o godz. 18. Skorzystamy z okazji usłyszenia sławnej użonej, która otrzymała pierwszą nagrodę na konkursie międzynarodowym z historii medycyny w dniu 4 grudnia 1931 roku, a w dniu 8 grudnia egoż roku otrzymała nagrodę z medycyny T. Zw. „Montfloyon” Instytutu Francuskiego.

W niedzielę dnia 9 października o godz. 18. Skorzystamy z okazji usłyszenia sławnej użonej, która otrzymała pierwszą nagrodę na konkursie międzynarodowym z historii medycyny w dniu 4 grudnia 1931 roku, a w dniu 8 grudnia egoż roku otrzymała nagrodę z medycyny T. Zw. „Montfloyon” Instytutu Francuskiego.

W niedzielę dnia 9 października o godz. 18. Skorzystamy z okazji usłyszenia sławnej użonej, która otrzymała pierwszą nagrodę na konkursie międzynarodowym z historii medycyny w dniu 4 grudnia 1931 roku, a w dniu 8 grudnia egoż roku otrzymała nagrodę z medycyny T. Zw. „Montfloyon” Instytutu Francuskiego.

W niedzielę dnia 9 października o godz. 18. Skorzystamy z okazji usłyszenia sławnej użonej, która otrzymała pierwszą nagrodę na konkursie międzynarodowym z historii medycyny w dniu 4 grudnia 1931 roku, a w dniu 8 grudnia egoż roku otrzymała nagrodę z medycyny T. Zw. „Montfloyon” Instytutu Francuskiego.

W niedzielę dnia 9 października o godz. 18. Skorzystamy z okazji usłyszenia sławnej użonej, która otrzymała pierwszą nagrodę na konkursie międzynarodowym z historii medycyny w dniu 4 grudnia 1931 roku, a w dniu 8 grudnia egoż roku otrzymała nagrodę z medycyny T. Zw. „Montfloyon” Instytutu Francuskiego.

W niedzielę dnia 9 października o godz. 18. Skorzystamy z okazji usłyszenia sławnej użonej, która otrzymała pierwszą nagrodę na konkursie międzynarodowym z historii medycyny w dniu 4 grudnia 1931 roku, a w dniu 8 grudnia egoż roku otrzymała nagrodę z medycyny T. Zw. „Montfloyon” Instytutu Francuskiego.

W niedzielę dnia 9 października o godz. 18. Skorzystamy z okazji usłyszenia sławnej użonej, która otrzymała pierwszą nagrodę na konkursie międzynarodowym z historii medycyny w dniu 4 grudnia 1931 roku, a w dniu 8 grudnia egoż roku otrzymała nagrodę z medycyny T. Zw. „Montfloyon” Instytutu Francuskiego.

W niedzielę dnia 9 października o godz. 18. Skorzystamy z okazji usłyszenia sławnej użonej, która otrzymała pierwszą nagrodę na konkursie międzynarodowym z historii medycyny w dniu 4 grudnia 1931 roku, a w dniu 8 grudnia egoż roku otrzymała nagrodę z medycyny T. Zw. „Montfloyon” Instytutu Francuskiego.

W niedzielę dnia 9 października o godz. 18. Skorzystamy z okazji usłyszenia sławnej użonej, która otrzymała pierwszą nagrodę na konkursie międzynarodowym z historii medycyny w dniu 4 grudnia 1931 roku, a w dniu 8 grudnia egoż roku otrzymała nagrodę z medycyny T. Zw. „Montfloyon” Instytutu Francuskiego.

W niedzielę dnia 9 października o godz. 18. Skorzystamy z okazji usłyszenia sławnej użonej, która otrzymała pierwszą nagrodę na konkursie międzynarodowym z historii medycyny w dniu 4 grudnia 1931 roku, a w dniu 8 grudnia egoż roku otrzymała nagrodę z medycyny T. Zw. „Montfloyon” Instytutu Francuskiego.

W niedzielę dnia 9 października o godz. 18. Skorzystamy z okazji usłyszenia sławnej użonej, która otrzymała pierwszą nagrodę na konkursie międzynarodowym z historii medycyny w dniu 4 grudnia 1931 roku, a w dniu 8 grudnia egoż roku otrzymała nagrodę z medycyny T. Zw. „Montfloyon” Instytutu Francuskiego.

W niedzielę dnia 9 października o godz. 18. Skorzystamy z okazji usłyszenia sławnej użonej, która otrzymała pierwszą nagrodę na konkursie międzynarodowym z historii medycyny w dniu 4 grudnia 1931 roku, a w dniu 8 grudnia egoż roku otrzymała nagrodę z medycyny T. Zw. „Montfloyon” Instytutu Francuskiego.

W niedzielę dnia 9 października o godz. 18. Skorzystamy z okazji usłyszenia sławnej użonej, która otrzymała pierwszą nagrodę na konkursie międzynarodowym z historii medycyny w dniu 4 grudnia 1931 roku, a w dniu 8 grudnia egoż roku otrzymała nagrodę z medycyny T. Zw. „Montfloyon” Instytutu Francuskiego.

W niedzielę dnia 9 października o godz. 18. Skorzystamy z okazji usłyszenia sławnej użonej, która otrzymała pierwszą nagrodę na konkursie międzynarodowym z historii medycyny w dniu 4 grudnia 1931 roku, a w dniu 8 grudnia egoż roku otrzymała nagrodę z medycyny T. Zw. „Montfloyon” Instytutu Francuskiego.

W niedzielę dnia 9 października o godz. 18. Skorzystamy z okazji usłyszenia sławnej użonej, która otrzymała pierwszą nagrodę na konkursie międzynarodowym z historii medycyny w dniu 4 grudnia 1931 roku, a w dniu 8 grudnia egoż roku otrzymała nagrodę z medycyny T. Zw. „Montfloyon” Instytutu Francuskiego.

W niedzielę dnia 9 października o godz. 18. Skorzystamy z okazji usłyszenia sławnej użonej, która otrzymała pierwszą nagrodę na konkursie międzynarodowym z historii medycyny w dniu 4 grudnia 1931 roku, a w dniu 8 grudnia egoż roku otrzymała nagrodę z medycyny T. Zw. „Montfloyon” Instytutu Francuskiego.

W niedzielę dnia 9 października o godz. 18. Skorzystamy z okazji usłyszenia sławnej użonej, która otrzymała pierwszą nagrodę na konkursie międzynarodowym z historii medycyny w dniu 4 grudnia 1931 roku, a w dniu 8 grudnia egoż roku otrzymała nagrodę z medycyny T. Zw. „Montfloyon” Instytutu Francuskiego.

W niedzielę dnia 9 października o godz. 18. Skorzystamy z okazji usłyszenia sławnej użonej, która otrzymała pierwszą nagrodę na konkursie międzynarodowym z historii medycyny w dniu 4 grudnia 1931 roku, a w dniu 8 grudnia egoż roku otrzymała nagrodę z medycyny T. Zw. „Montfloyon” Instytutu Francuskiego.

W niedzielę dnia 9 października o godz. 18. Skorzystamy z okazji usłyszenia sławnej użonej, która otrzymała pierwszą nagrodę na konkursie międzynarodowym z historii medycyny w dniu 4 grudnia 1931 roku, a w dniu 8 grudnia egoż roku otrzymała nagrodę z medycyny T. Zw. „Montfloyon” Instytutu Francuskiego.

W niedzielę dnia 9 października o godz. 18. Skorzystamy z okazji usłyszenia sławnej użonej, która otrzymała pierwszą nagrodę na konkursie międzynarodowym z historii medycyny w dniu 4 grudnia 1931 roku, a w dniu 8 grudnia egoż roku otrzymała nagrodę z medycyny T. Zw. „Montfloyon” Instytutu Francuskiego.

W niedzielę dnia 9 października o godz. 18. Skorzystamy z okazji usłyszenia sławnej użonej, która otrzymała pierwszą nagrodę na konkursie międzynarodowym z historii medycyny w dniu 4 grudnia 1931 roku, a w dniu 8 grudnia egoż roku otrzymała nagrodę z medycyny T. Zw. „Montfloyon” Instytutu Francuskiego.

W niedzielę dnia 9 października o godz. 18. Skorzystamy z okazji usłyszenia sławnej użonej, która otrzymała pierwszą nagrodę na konkursie międzynarodowym z historii medycyny w dniu 4 grudnia 1931 roku, a w dniu 8 grudnia egoż roku otrzymała nagrodę z medycyny T. Zw. „Montfloyon” Instytutu Francuskiego.

W niedzielę dnia 9 października o godz. 18. Skorzystamy z okazji usłyszenia sławnej użonej, która otrzymała pierwszą nagrodę na konkursie międzynarodowym z historii medycyny w dniu 4 grudnia 1931 roku, a w dniu 8 grudnia egoż roku otrzymała nagrodę z medycyny T. Zw. „Montfloyon” Instytutu Francuskiego.

W niedzielę dnia 9 października o godz. 18. Skorzystamy z okazji usłyszenia sławnej użonej, która otrzymała pierwszą nagrodę na konkursie międzynarodowym z historii medycyny w dniu 4 grudnia 1931 roku, a w dniu 8 grudnia egoż roku otrzymała nagrodę z medycyny T. Zw. „Montfloyon” Instytutu Francuskiego.

W niedzielę dnia 9 października o godz. 18. Skorzystamy z okazji usłyszenia sławnej użonej, która otrzymała pierwszą nagrodę na konkursie międzynarodowym z historii medycyny w dniu 4 grudnia 1931 roku, a w dniu 8 grudnia egoż roku otrzymała nagrodę z medycyny T. Zw. „Montfloyon” Instytutu Francuskiego.

W niedzielę dnia 9 października o godz. 18. Skorzystamy z okazji usłyszenia sławnej użonej, która otrzymała pierwszą nagrodę na konkursie międzynarodowym z historii medycyny w dniu 4 grudnia 1931 roku, a w dniu 8 grudnia egoż roku otrzymała nagrodę z medycyny T. Zw. „Montfloyon” Instytutu Francuskiego.

W niedzielę dnia 9 października o godz. 18. Skorzystamy z okazji usłyszenia sławnej użonej, która otrzymała pierwszą nagrodę na konkursie międzynarodowym z historii medycyny w dniu 4 grudnia 1931 roku, a w dniu 8 grudnia egoż roku otrzymała nagrodę z medycyny T. Zw. „Montfloyon” Instytutu Francuskiego.

W niedzielę dnia 9 października o godz. 18. Skorzystamy z okazji usłyszenia sławnej użonej, która otrzymała pierwszą nagrodę na konkursie międzynarodowym z historii medycyny w dniu 4 grudnia 1931 roku, a w dniu 8 grudnia egoż roku otrzymała nagrodę z medycyny T. Zw. „Montfloyon” Instytutu Francuskiego.

W niedzielę dnia 9 października o godz. 18. Skorzystamy z okazji usłyszenia sławnej użonej, która otrzymała pierwszą nagrodę na konkursie międzynarodowym z historii medycyny w dniu 4 grudnia 1931 roku, a w dniu 8 grudnia egoż roku otrzymała nagrodę z medycyny T. Zw. „Montfloyon” Instytutu Francuskiego.

W niedzielę dnia 9 października o godz. 18. Skorzystamy z okazji usłyszenia sławnej użonej, która otrzymała pierwszą nagrodę na konkursie międzynarodowym z historii medycyny w dniu 4 grudnia 1931 roku, a w dniu 8 grudnia egoż roku otrzymała nagrodę z medycyny T. Zw. „Montfloyon” Instytutu Francuskiego.

W niedzielę dnia 9 października o godz. 18. Skorzystamy z okazji usłyszenia sławnej użonej, która otrzymała pierwszą nagrodę na konkursie międzynarodowym z historii medycyny w dniu 4 grudnia 1931 roku, a w dniu 8 grudnia egoż roku otrzymała nagrodę z medycyny T. Zw. „Montfloyon” Instytutu Francuskiego.

W niedzielę dnia 9 października o godz. 18. Skorzystamy z okazji usłyszenia sławnej użonej, która otrzymała pierwszą nagrodę na konkursie międzynarodowym z historii medycyny w dniu 4 grudnia 1931 roku, a w dniu 8 grudnia egoż roku otrzymała nagrodę z medycyny T. Zw. „Montfloyon” Instytutu Francuskiego.

W niedzielę dnia 9 października o godz. 18. Skorzystamy z okazji usłyszenia sławnej użonej, która otrzymała pierwszą nagrodę na konkursie międzynarodowym z historii medycyny w dniu 4 grudnia 1931 roku, a w dniu 8 grudnia egoż roku otrzymała nagrodę z medycyny T. Zw. „Montfloyon” Instytutu Francuskiego.

W niedzielę dnia 9 października o godz. 18. Skorzystamy z okazji usłyszenia sławnej użonej, która otrzymała pierwszą nagrodę na konkursie międzynarodowym z historii medycyny w dniu 4 grudnia 1931 roku, a w dniu 8 grudnia egoż roku otrzymała nagrodę z medycyny T. Zw. „Montfloyon” Instytutu Francuskiego.

W niedzielę dnia 9 października o godz. 18. Skorzystamy z okazji usłyszenia sławnej użonej, która otrzymała pierwszą nagrodę na konkursie międzynarodowym z historii medycyny w dniu 4 grudnia 1931 roku, a w dniu 8 grudnia egoż roku otrzymała nagrodę z medycyny T. Zw. „Montfloyon” Instytutu Francuskiego.

W niedzielę dnia 9 października o godz. 18. Skorzystamy z okazji usłyszenia sławnej użonej, która otrzymała pierwszą nagrodę na konkursie międzynarodowym z historii medycyny w dniu 4 grudnia 1931 roku, a w dniu 8 grudnia egoż roku otrzymała nagrodę z medycyny T. Zw. „Montfloyon” Instytutu Francuskiego.

W niedzielę dnia 9 października o godz. 18. Skorzystamy z okazji usłyszenia sławnej użonej, która otrzymała pierwszą nagrodę na konkursie międzynarodowym z historii medycyny w dniu 4 grudnia 1931 roku, a w dniu 8 grudnia egoż roku otrzymała nagrodę z medycyny T. Zw. „Montfloyon” Instytutu Francuskiego.

W niedzielę dnia 9 października o godz. 18. Skorzystamy z okazji usłyszenia sławnej użonej, która otrzymała pierwszą nagrodę na konkursie międzynarodowym z historii medycyny w dniu 4 grudnia 1931 roku, a w dniu 8 grudnia egoż roku otrzymała nagrodę z medycyny T. Zw. „Montfloyon” Instytutu Francuskiego.

W niedzielę dnia 9 października o godz. 18. Skorzystamy z okazji usłyszenia sławnej użonej, która otrzymała pierwszą nagrodę na konkursie międzynarodowym z historii medycyny w dniu 4 grudnia 1931 roku, a w dniu 8 grudnia egoż roku otrzymała nagrodę z medycyny T. Zw. „Montfloyon” Instytutu Francuskiego.

W niedzielę dnia 9 października o godz. 18. Skorzystamy z okazji usłyszenia sławnej użonej, która otrzymała pierwszą nagrodę na konkursie międzynarodowym z historii medycyny w dniu 4 grudnia 1931 roku, a w dniu 8 grudnia egoż roku otrzymała nagrodę z medycyny T. Zw. „Montfloyon” Instytutu Francuskiego.

W niedzielę dnia 9 października o godz. 18. Skorzystamy z okazji usłyszenia sławnej użonej, która otrzymała pierwszą nagrodę na konkursie międzynarodowym z historii medycyny w dniu 4 grudnia 1931 roku, a w dniu 8 grudnia egoż roku otrzymała nagrodę z medycyny T. Zw. „Montfloyon” Instytutu Francuskiego.

W niedzielę dnia 9 października o godz. 18. Skorzystamy z okazji usłyszenia sławnej użonej, która otrzymała pierwszą nagrodę na konkursie międzynarodowym z historii medycyny w dniu 4 grudnia 1931 roku, a w dniu 8 grudnia egoż roku otrzymała nagrodę z medycyny T. Zw. „Montfloyon” Instytutu Francuskiego.

W niedzielę dnia 9 października o godz. 18. Skorzystamy z okazji usłyszenia sławnej użonej, która otrzymała pierwszą nagrodę na konkursie międzynarodowym z historii medycyny w dniu 4 grudnia 1931 roku, a w dniu 8 grudnia egoż roku otrzymała nagrodę z medycyny T. Zw. „Montfloyon” Instytutu Francuskiego.

W niedzielę dnia 9 października o godz. 18. Skorzystamy z okazji usłyszenia sławnej użonej, która otrzymała pierwszą nagrodę na konkursie międzynarodowym z historii medycyny w dniu 4 grudnia 1931 roku, a w dniu 8 grudnia egoż roku otrzymała nagrodę z medycyny T. Zw. „Montfloyon” Instytutu Francuskiego.

W niedzielę dnia 9 października o godz. 18. Skorzystamy z okazji usłyszenia sławnej użonej, która otrzymała pierwszą nagrodę na konkursie międzynarodowym z historii medycyny w dniu 4 grudnia 1931 roku, a w dniu 8 grudnia egoż roku otrzymała nagrodę z medycyny T. Zw. „Montfloyon” Instytutu Francuskiego.

W niedzielę dnia 9 października o godz. 18. Skorzystamy z okazji usłyszenia sławnej użonej, która otrzymała pierwszą nagrodę na konkursie międzynarodowym z historii medycyny w dniu 4 grudnia 1931 roku, a w dniu 8 grudnia egoż roku otrzymała nagrodę z medycyny T. Zw. „Montfloyon” Instytutu Francuskiego.

W niedzielę dnia 9 października o godz. 18. Skorzystamy z okazji usłyszenia sławnej użonej, która otrzymała pierwszą nagrodę na konkursie międzynarodowym z historii medycyny w dniu 4 grudnia 1931 roku, a w dniu 8 grudnia egoż roku otrzymała nagrodę z medycyny T. Zw. „Montfloyon” Instytutu Francuskiego.

W niedzielę dnia 9 października o godz. 18. Skorzystamy z okazji usłyszenia sławnej użonej, która otrzymała pierwszą nagrodę na konkursie międzynarodowym z historii medycyny w dniu 4 grudnia 1931 roku, a w dniu 8 grudnia egoż roku otrzymała nagrodę z medycyny T. Zw. „Montfloyon” Instytutu Francuskiego.

W niedzielę dnia 9 października o godz. 18. Skorzystamy z okazji usłyszenia sławnej użonej, która otrzymała pierwszą nagrodę na konkursie międzynarodowym z historii medycyny w dniu 4 grudnia 1931 roku, a w dniu 8 grudnia egoż roku otrzymała nagrodę z medycyny T. Zw. „Montfloyon” Instytutu Francuskiego.

W niedzielę dnia 9 października o godz. 18. Skorzystamy z okazji usłyszenia sławnej użonej, która otrzymała pierwszą nagrodę na konkursie międzynarodowym z historii medycyny w dniu 4 grudnia 1931 roku, a w dniu 8 grudnia egoż roku otrzymała nagrodę z medycyny T. Zw. „Montfloyon”